



Sygn. akt I UK 378/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lipca 2015 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 marca 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 18 maja 2012 r. odmówił W. K. prawa do emerytury w warunkach szczególnych. Odwołanie od tej decyzji złożył W. K., wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu wskazał, iż od 2 maja 1979 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Zaplecza Technicznego „T.” W. Ekspozytura w P. na stanowisku

starszy mistrz oraz, że w okresie tego zatrudnienia wykonywał prace w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 5 marca 2013 r. oddalił odwołanie. Ustalił, że wnioskodawca w okresie od 2 maja 1979 r. do 31 stycznia 2002 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Zaplecza Technicznego „T. S.” Sp. z o.o. w P. (wcześniej Przedsiębiorstwo Zaplecza Technicznego „T.”) na stanowisku mistrz. Służbowo i funkcjonalnie podlegał kierownikowi Wydziału Napraw Głównych. Do jego obowiązków należało: przestrzeganie obowiązujących u pracodawcy przepisów, współpraca z innymi pracownikami, przestrzeganie drogi służbowej, organizowanie i kontrolowanie stanowisk pracy, zapewnienie pełnego i właściwego wykorzystania czasu pracy czy kontrolowanie zapisów w źródłowej dokumentacji zarobkowej (zakres czynności w aktach osobowych). Przedsiębiorstwo „T.” zajmowało się naprawą betoniarek, wózków do cementonaczep i betonomieszarek, regeneracją sit podmuchowych. Na stanowiskach robotniczych pracowało około 35 osób. Stanowisko mistrza zajmowane przez wnioskodawcę było jedyne w tym przedsiębiorstwie, dlatego też podlegali mu wszyscy pracownicy fizyczni. Załoga była podzielona na 3-4 brygady, których pracę nadzorowali brygadziści będący najczęściej spawaczami. W skład brygady wchodził spawacz i monterzy podzespołów, ale również: tokarz, pracownik naprawy sit podmuchowych, lakiernik czy piaskarz. Pracownicy ci mieli często łączone stanowiska, tj. monter - spawacz. Każdy z nich wykonywał wszystkie czynności przy demontażu cysterny, jej naprawie i spawaniu. Odwołujący wydawał polecenia pracownikom hali z zakresu wykonywania czynności montażowych i demontażowych, sprawdzał wykonanie zleconych prac, nadzorował montaż części do samochodów. Sąd I instancji ustalił ponadto, że pracodawca konsekwentnie odmawiał wydania odwołującemu za sporny okres świadectwa pracy w warunkach szczególnych. W 2000 r. odwołujący domagał się ustalenia przez sąd wykonywania w spornym okresie pracy w warunkach szczególnych. Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z 31 maja 2001 r., sygn. akt: ... 1237/00, oddalił jego powództwo w tym zakresie, a rozstrzygnięcie to podtrzymał sąd II instancji. W 2002 r. odwołujący domagał się sprostowania przez „T.” świadectwa pracy poprzez

uznanie spornego okresu jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Tym razem również Sąd Rejonowy w E. oddalił jego powództwo.

Sąd I instancji zauważył, że sprawowanie kontroli i dozoru inżynieryjno-techniczny na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych, wskazane w wykazie A, dział XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz w wykazie A, dział XIV, zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1988 roku (Dz. Urz. Min. Bud. Przem. Mat. Bud. z 1988 r. Nr 3, poz. 6-8), jest pracą świadczoną w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu w tej sprawie nie było jednak podstaw, by przyjąć, że odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności polegające na bezpośrednim dozorcze przy stanowiskach wymienionych w wykazie A ww. rozporządzenia. Sąd I instancji stwierdził, że szerokie spektrum obowiązków odwołującego uniemożliwiało świadczenie przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy polegającej na sprawowaniu bezpośredniego dozoru inżynieryjno-technicznego na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były w Przedsiębiorstwie „T.” w P. prace w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu odwołujący sprawował kontrolę lub dozór na wydziale, na którym jako podstawowe nie były wykonywane prace wymienione w wykazie A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w O. wniósł W. K., twierdząc, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny składu osobowego brygad remontowych, nie ustalił jaki był stosunek prac spawalniczych, lakierniczych i piaskowania względem całego procesu naprawy cementonaczepy. Wyjaśniał, że w skład brygad wchodziłi spawacze i monterzy - spawacze, natomiast tokarz, pracownicy napraw sit podmuchowych, lakiernik, piaskarz, elektryk, operator wózka widłowego pracowali na stanowiskach samodzielnych i podlegali bezpośrednio mistrzowi. Dodatkowo skarżący zauważył, że prace demontażowe w 85% polegały na spawaniu, a w procesie naprawy prace te stanowiły 65%. Podkreślił, że brygadziści pracowali

wewnątrz zbiornika i nie mieli kontaktu wzrokowego z pozostałą częścią brygady. Apelujący argumentował, ponadto, że osoba sprawująca dozór inżynieryjno - techniczny nie musi przebywać na stanowiskach, na których praca wykonywana jest w szczególnych warunkach. Apelujący żądał zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do emerytury albo uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 25 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny ocenił, że twierdzenia dotyczące stanu faktycznego zawarte w apelacji nie miały pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania świadków nie pozwalały na wykreowanie obrazu, zgodnie z którym w przeważającym zakresie istota pracy na odcinku nadzorowanym przez apelującego polegała na pracach spawalniczych (lakierniczych). Sąd Apelacyjny podkreślił, że to na odwołującym spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że przepracował 15 lat w szczególnych warunkach. Ma to znaczenie, ponieważ na podstawie przeprowadzonych dowodów (zeznań świadków i dokumentów) usprawiedliwione było założenie, że na oddziale kierowanym przez wnioskodawcę jako podstawowe nie były wykonywane prace w szczególnych warunkach. Jednocześnie Sąd zauważył, że zgodnie z przepisem art. 381 k.p.c. Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Wyjaśniając, że prawo do nowości, o którym traktuje ww. przepis należy rozumieć jako otwarcie możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Bezpodstawnym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, był zarzut nieustalenia przez Sąd Okręgowy stosunku prac spawalniczych i piaskowania względem całego procesu naprawy cementonaczepy. Zarzut ten opierał się na błędnym założeniu, że prace piaskarzy zostały zaliczone do prac w szczególnych warunkach. Ponadto apelujący pominął, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontradyktoryjny. W konsekwencji naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 232 zd. drugie k.p.c. może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w O. nie naruszył przepisów postępowania cywilnego.

Dokonując oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podkreślił, że dla zakwalifikowania pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych (w oparciu o pkt 24 działu XIV załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), nie jest przeszkodą, że w oddziałach czy wydziałach zakładu, wykonywane są także inne czynności. Przesądzające jest czy jako podstawowe są w nich wykonywane prace w szczególnych warunkach. Ponadto, praca polegająca na dozorcze lub kontroli powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Odnosząc się w zarzutu apelacji, stwierdził, że racje miał skarżący, że osoba sprawująca dozór inżynierjno - techniczny nie musi przebywać na stanowiskach, na których praca wykonywana jest w szczególnych warunkach. Niemniej istotne znaczenie w tej sprawie miała odpowiedź na pytanie, czy istniała relacja funkcjonalna między obowiązkami pracownika a koniecznością sprawowania bieżącego dozoru nad pracownikami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo dokonał wykładni określenia „w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Posiłkując się wykładnią językowa odwołującą się do potocznego znaczenia terminu „podstawowy”, należy bowiem dojść do przekonania, że jego synonimem są słowa: główny, najważniejszy, pierwszy, pierwszoplanowy, pierwszorzędny, fundamentalny, bazowy, kluczowy, zasadniczy, priorytetowy, newralgiczny, czołowy, naczelny, sztabowy, węzłowy, kapitałny, nadrzędny, trzonowy, żywotny, ważki, ważny, generalny, strategiczny, doniosły, koronny, istotny, niebagatelny, liczący się, prymarny, kardynalny, konstytutywny, decydujący, rozstrzygający, nie do przecenienia. Sąd II instancji podkreślił jednocześnie, uwzględniając funkcje przypisaną rozszerzeniu prawa do wcześniejszej emerytury również na osoby nie pracujące bezpośrednio przy pracach szkodliwych dla zdrowia, że uzasadnione jest rozumienie tego określenia w sposób zawężający. W rezultacie, zgodnie z pkt 24 działu XIV wykazu A dozór

inżynieryjno - techniczny powinien być sprawowany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Co oznacza tyle, że praca zatrudnionych przy dozorcze może być uznana jako wykonywana w szczególnych warunkach jedynie wówczas, gdy między profilem oddziału (wydziału) a pracami wskazanymi w rozporządzeniu istnieje relacja o kwalifikowanym charakterze. Nie wystarczy zatem wykazać, że niektórzy pracownicy wchodzący w skład zespołu wykonywali prace w szczególnych warunkach, ważne jest, czy dla osiągnięcia celu postawionego oddziałowi (wydziałowi) konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe” koncentruje uwagę nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy. Przepis wyraźnie wskazuje, że zwrot „podstawowe” odnosi się do oddziałów i wydziałów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tej sprawie prace spawalnicze (lakiernicze) nie autoryzowały procesu produkcyjnego, były co najwyżej jednym z jego elementów, przez co trudno uznać je za wypełniające funkcję stawianą przed wydziałem (oddziałem), którym kierował odwołujący. W równym, a może większym, stopniu cechę tą można przypisać pracom monterskim - nie zaliczanym do prac w szczególnych warunkach. Uwzględniając ten aspekt znaczeniowy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że czynności na które powołuje się wnioskodawca nie miały charakteru „podstawowego” na oddziale (wydziale) kierowanym przez apelującego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości odwołujący.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. pkt 24 działu XIV załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, przez błędną wykładnię tego przepisu, polegającą na uznaniu, iż nadzór określony w tym przepisie, jak sam określił to Sąd w zaskarżonym wyroku „podstawowe prace - zwrot niedookreślony” dotyczy wyłącznie sytuacji gdy nadzór ten jest sprawowany nad pracami uznanymi za pracę w warunkach szkodliwych „autoryzujących” proces produkcyjny i nie mogą to być prace stanowiące jeden z elementów całości prac nadzorowanych, bo można im przypisać większą lub mniejszą cechę udziału w całości prac nadzorowanych,

Ponadto zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 381 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2¹ k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd II instancji wniosków dowodowych odwołującego jako spóźnionych w sytuacji, gdy strona nie została na żadnych etapie postępowania pouczona o treści przepisów postępowania, w szczególności dotyczących terminów i zasad przedstawienia dowodów (art. 217 k.p.c. oraz 162 k.p.c.), do czego Sąd był zobowiązany, co skutkowało uznaniem, że praca odwołującego nie była wykonywana w warunkach szczególnych i oddaleniem apelacji.

Skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego. Skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu oddalenie wniosków dowodowych z pominięciem okoliczności, że nie został on pouczony o treści art. 210 § 2¹ k.p.c. Zdaniem skarżącego doprowadziło to do wydania rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Tymczasem Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji jest zobowiązany do uzupełnienia materiału dowodowego, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone tym przepisem. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że Sąd drugiej instancji nie jest zobowiązany do powtórzenia dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji jedynie dlatego, że strona nie jest zadowolona z ich rezultatu. Ponadto należy podkreślić, że w kompetencji Sądu Apelacyjnego był dobór materiału dowodowego koniecznego do rozstrzygnięcia sprawy. Tym bardziej Sąd ten był uprawniony do odmowy ponownego przesłuchania świadków i dopuszczenia dowodu z akt osobowych innych pracowników. W tej sytuacji zarzut naruszenia przepisu art. 210 § 2¹ k.p.c. nie mógł

mieć wpływu na rozstrzygnięcie. Tym samym zarzut jego naruszenia należało ocenić jako bezpodstawny.

W skardze zarzucono także naruszenie przepisu pkt 24 działu XIV załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny w sposób wyczerpujący przedstawił w uzasadnieniu skarżonego wyroku swoje stanowisko w kwestii możliwości zaliczenia spornego okresu pracy do pracy w warunkach szczególnych w oparciu o pkt 24 rozporządzenia. Odniesiono się więc do problemu zaliczenia do tego typu pracy wykonywania nadzoru i kontroli międzyoperacyjnej i innych czynności stanowiących ich integralną część z powołaniem odnośnego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Słusznie podniesiono także, iż praca polegająca na dozorcze lub kontroli powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Tak więc zatrudnienie na stanowisku kierowniczym nie spełniające tego warunku nie może zostać zaliczone do pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny wyjaśnił także szczegółowo na czym oparł swoje stanowisko w kwestii konieczności ustalenia czy dozór był wykonywany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. W związku z niespornym ustaleniem, że wśród wykonywanych prac były także takie, które nie były wymienione w wykazie dopuszczalne było przyjęcie, że czynności na które powoływał się skarżący nie miały charakteru „podstawowego”. Tak więc zarzut naruszenia prawa materialnego nie mógł zostać oceniony jako uzasadniony. Rozstrzygnięcia tego nie zmieniłoby ponowne dopuszczenie dowodów wnioskowanych przez wnioskodawcę.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.